

Kwietyzm, błogostan



JUSTYNA RADCZYŃSKA-MISIUREWICZ

Kwietyzm, błogostan

Kwietyzm to kierunek w katolicyzmie uznający za podstawę życia religijnego bierną kontemplację. Chcesz wiedzieć więcej — zamów Leksykon Papieży na CD.

Witamy na stronie o kwietyzmie. Dziękujemy, że odwiedziłeś naszą stronę testową, na której badamy popularność słowa kwietyzm. Zastanawiamy się, w jaki sposób tu trafiłeś i dlaczego akurat poszukiwałeś informacji na temat kwietyzmu. Będziemy wdzięczni, jeśli nam o tym napiszesz. Najciekawsze historie zamieścimy na naszej stronie.

Siedemnastowieczna duchowość katolicka była oskrzydłona przez dwie skrajności: jansenizm oraz kwietyzm, czyli prądy złożone i dość łatwo zdobywające zwolenników. Ich przedstawicielom czy sympatykom nie można odmawiać dobrych intencji czy gorliwości. Jednak tak czy inaczej stały się one bardzo poważnym zagrożeniem.

Tak w przypadku jansenizmu, jak i kwietyzmu niebezpieczeństwo wiązało się, (co jest tym ciekawsze, że mamy do czynienia z poważnymi różnicami między tymi prądami) z rozumieniem Boga i Jego zamiarów wobec ludzi, a w konsekwencji z rozumieniem sytuacji człowieka. Jansenizm przedstawia status quo¹ potrzebujących zbawienia ludzi w ponurych barwach. W przypadku kwietyzmu rozminięcie się z rzeczywistością polega na jej zbyt naiwnym, zbyt optymistycznym rozumieniu. Kwietyzm to właściwie bierność religijna, błędnie rozumiana jako wyraz zaufania Bogu, jako właściwa postawa wobec Niego. Bóg jest miłością bezinteresowną, a miłości przeciwieństwo nie utożsamia się ani z lekceważeniem, ani z zupełną pasywnością.

Ascetyzm panował na prawicy, kwietyzm na lewicy. Spór między Fénelonem a Bossuetem otrzymuje z tego punktu widzenia ogromnie ludzkie znaczenie. Bossuet dostrzegł w kwietyzmie pierwszą, wciąż jeszcze nieśmiałą i skrytą zapowiedź katastroficznego pomieszania Boga z człowiekiem, które miało napiętnować erę nowożytną. Zepsucie kwietystyczne na polu religijnym równało się zepsuciu demokratycznemu w dziedzinie polityki: jedno i drugie jest owocem gorączkowego pośpiechu bezsilnego bytu, który, nie mając już sił do walki ani zapasów, by czekać, spieszył się z realizacją swojego marzenia pełni i szczęścia bez zwłoki i wysiłku zmieszania go z czymkolwiek.

Kwietyzm i mistyka demokratyczna polegały na pomijaniu etapów w marzeniach! Zapyta mnie ktoś może, dlaczego wobec tego środkami chemicznymi można osiągnąć podobny błogostan, do jakiego dochodzą mistycy. Na to odpowiem, że nie na błogostanie zasadza się doświadczenie mistyczne, ale na tym, że człowiek naprawdę spotyka się z Bogiem — niezależnie od tego, co odczuwa i czy w ogóle coś wówczas odczuwa. W nocy ducha spotkanie z Bogiem może — nie musi — być głębsze niż w momentach najzarliwiej odczuwanej radości. Błogostan osiągnąć przez mistyków (nie zawsze zresztą i nie przez wszystkich) jest prawdopodobnie

¹status quo (łac.) — stały, obecny stan rzeczy. [przypis edytorski]

zjawiskiem ubocznym, uwarunkowanym fizjologicznie, a towarzyszącym poszukiwaniu Boga możliwie całym sobą i z całym samozaparciem. Nie po to szukamy Boga, żeby przeżywać błogostany, szukamy Go dla Niego samego. Natomiast tam, gdzie się używa środków chemicznych, błogostan jest celem samym w sobie.

Pomimo tak ogromnego i autentycznego zaangażowania artystki, jej utwory nie niosą zbyt wielkiej nadziei na przełamanie impasu pomiędzy przyrodą i człowiekiem — a szkoda. Choć jej krzyk jest w całości zasadny i nie wymaga usprawiedliwienia, to jednak stwarza szansę, by ruszyć sumienie, by przewyciężyć panujący błogostan bezduszości ludzi względem natury własnego pochodzenia. Nie można bowiem przejść obojętnie obok ballady, w której słyzy się taką deklarację: Ziemia moim ciałem, woda moją krwią, powietrze oddechem, ogień siłą mą. (...)

Błogostan? Często mnie to ogarnia.

Jak już pewnie zauważyłeś nasz serwis na temat kwiatyzm nie zawiera zbyt istotnej treści, jednak informacje, których szukasz, powinieneś znaleźć na stronach naszych partnerów lub w reklamach google. Linki znajdziesz poniżej.

Strony zawierające informacje o kwiatyzm
— Wikipedia kwiatyzm — Google kwiatyzm

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/radczyńska-kometa-zawraca-kwiatyzm-blogostan/>

Tekst opracowany na podstawie: Justyna Radczyńska, Kometa zawraca, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Ilustracje autorstwa Agaty Cygańskiej udostępnione w ramach Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).